

Janusz Mariański

Postawy zasadnicze i celowościowe w społeczeństwie polskim : fakty, trendy, perspektywy

Collectanea Theologica 54/1, 5-35

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JANUSZ MARIĄSKI, PŁOCK-LUBLIN

**POSTAWY ZASADNICZE I CELOWOŚCIOWE
W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM****Fakty, trendy, perspektywy**

W okresach gwałtownych przemian społeczno-kulturowych działania jednostek są w mniejszym stopniu określane przez zinstytucjonalizowane systemy wartości i tradycyjne identyfikacje, częściej zaś są motywowane przez „uwarunkowania sytuacyjne” i wymogi konkretne, wiążące się ze zmiennymi wzorami zachowań. Człowiek żyjący w epoce silnych wstrząsów społecznych doświadcza napięcie pomiędzy „impulsami sytuacyjnymi” a tradycją reprezentowaną przez ustabilizowane instytucje. Dostrzeganie i przeżywanie wielorakich napięć wewnętrznych i zewnętrznych osłabia wpływ nauczonych wzorów zachowań oraz zinternalizowanych systemów wartości¹.

Nowe sytuacje, w jakich znajduje się jednostka wymagają odwołania się do „składnicy” rozwiniętych i utrwalonych w społeczeństwie zasad i modeli zachowań, przydatnych do rozwiązania stojących przed jednostką zadań, bądź domagają się w wyborze właściwej drogi postępowania samodzielnego poszukiwania rozwiązań w oparciu o przewidywane bliskie lub dalsze konsekwencje podjętych działań. Podejmowane decyzje życiowe opierają się bądź na zasadach ogólnych, bądź na regułach konkretnych dostosowanych do szczegółowych sytuacji, zapewniających pomyślne wyniki, osobiste nagrody, atrakcyjne korzyści, wygody itd.

Do opisanych powyżej dwóch rzeczywistych sytuacji życiowych nawiązuje koncepcja postaw zasadniczych i celowościowych, upowszechniona w polskiej literaturze socjologicznej przez A. Podgóreckiego i jego współpracowników, w nawiązaniu do wcześniejszych teoretycznych propozycji sformułowanych przez L. Petrażyckiego. Przeprowadzone w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Polskiego Radia i TV sondaże empiryczne pozwoliły ustalić zasięg postaw zasadniczych i celowościowych w społeczeństwie polskim. Badania szczegółowe, zrealizowane w różnych środowiskach społecznych, uzupełniły globalny obraz postaw zasadniczych i celowościowych Polaków.

¹ L. Rosenmayr, *Jugend*, Stuttgart 1976, 172.

Na obecnym etapie badań socjologicznych jest możliwe dokonanie syntetycznego przeglądu dotychczasowych wyników w omawianej dziedzinie. Ten cel stawia sobie autor w niniejszym artykule. Będzie to — rzecz jasna — jeden z wielu możliwych sposobów syntetycznego przedstawienia dotychczasowego dorobku badawczego. Zostaną podsumowane przede wszystkim te aspekty dotychczasowego dorobku, które wiążą się bezpośrednio ze sformułowanym tematem oraz uwzględnione zostaną te prace, w których zostały zawarte wyniki badań empirycznych. Rezygnujemy na ogół z przytaczania danych z tych badań, które tylko pośrednio dotyczą postaw zasadniczych i celowościowych.

Podsumowanie badań pewnego odcinka rzeczywistości moralnej społeczeństwa polskiego jest ważne zwłaszcza w okresie obecnym, kiedy trwa ogólnonarodowa dyskusja na temat moralnego oblicza całego społeczeństwa, poszczególnych jego warstw, klas i kategorii społecznych, kiedy opinie o dogłębnej i szerokiej demoralizacji lub indyferentyzmie moralnym przeplatają się z poglądem o utrzymaniu się zasadniczej „substancji” moralnej społeczeństwa, o jego dużej wrażliwości i niepokoju moralnym. Postawy zasadnicze i celowościowe są jednym ze wskaźników dziedzictwa moralnego konkretnego społeczeństwa.

1. Pojęcie „zasadniczości” i „celowości” moralnej

Postawa zasadnicza jest określana w polskiej literaturze socjologicznej jako „bezpośrednia akceptacja lub negacja pewnej reguły dotyczącej wyobrażonego lub rzeczywistego zachowania”, zaś w postawie celowościowej zwanej inaczej instrumentalną „akceptacja lub negacja wyobrażonego lub rzeczywistego zachowania uzależniona jest od specyficznego rozważenia, kalkulacji rozmaitych możliwych wariantów zachowania się oraz oceny ich skutków”².

Preferowanie „zasadniczego” stylu życia wyraża się w przyjmowaniu oraz przestrzeganiu zasad i norm w wyniku spontanicznego, mniej lub bardziej automatycznego, niekiedy bezrefleksyjnego, uznawania ich obowiązywalności i oczywistości. „Zasadniczość” moralna zakłada wysoki stopień internalizacji norm, uznanie ich charakteru kategorycznego i obiektywnego, dostosowanie faktycznego postępowania do norm moralnych, a nie norm do postępowania. „Celowościowy” sposób traktowania życia przejawia się w kalkulowaniu efektów realizacji danej zasady i zasad z nią konkurują-

² A. Podgórecki, *Postawa zasadnicza a postawa celowościowa*, w: A. Podgórecki, J. Kurczewski, J. Kwaśniewski, M. Łoś, *Poglądy społeczeństwa polskiego na moralność i prawo. Wybrane problemy*, Warszawa 1971, 53.

cych (rachunek strat i zysków), wiąże się z pragmatycznym nastawieniem do zasad moralnych i rozważaniem różnych możliwych alternatyw działania od strony wywoływanych skutków, jakie przyniesie wybrany kierunek działania. Zakłada gotowość przemyślenia dotychczasowych rozwiązań moralnych oraz szukania nowych mierników bardziej odpowiadających rzeczywistym standardom współczesnego życia (kierowanie się racjami prakseologicznymi).

Zgodnie z proponowaną definicją „postawa zasadnicza rozumiana jest jako postawa odnosząca się do pewnych ogólnych i wiążących zasad w sytuacji wymagającej zajęcia nowego stanowiska wobec nowych okoliczności, konfliktów, zmiany ról itp. Konsekwentnie, jednostka wykazująca tendencję do zajmowania postawy tego rodzaju — w niespodziewanej sytuacji, dla której nie ma bezpośrednich mierników, wzorów i rozwiązań będzie szukać pewnej ogólnej reguły spośród siebie znanych — reguły, którą można zastosować do tej szczególnej sytuacji. Jednostka o postawach instrumentalnych w nowej, trudnej i niespodziewanej sytuacji będzie miała skłonności do rozpatrywania jej w oparciu o posiadany zasób wiedzy: jakie skutki wynikną z takiego lub innego wariantu działania i który wariant będzie dla niej korzystny”³.

Postawa zasadnicza, występująca szczególnie w ustabilizowanych strukturach społecznych, charakteryzuje ludzi przyjmujących określone wzorce, wartości i normy postępowania za istotnie niezmiennie oraz nie podlegające dyskusji, wykazujących skłonność do reagowania wprost na nowe sytuacje za pośrednictwem gotowych zasad. Wykazują oni tendencję do przypisywania własnemu systemowi normatywnemu wyjątkowej i absolutnej ważności. Niektórzy z nich wierzą w stałość i niezmienność ideałów moralnych danych raz na zawsze, od których nie ma uchyleń ani odwołań. Istniejące rozbieżności między światem idealnych norm i światem rzeczywistej moralności traktują często w kategoriach „demoralizacji”.

Postawa zasadnicza zbliża się do tego, co L. Kołakowski nazywa „kodeksową postawą moralną”, upatrującą w określonym kodeksie wartościowań i nakazów źródło rozstrzygalności dla wszystkich sytuacji oraz bezpieczne i doskonałe schronienie dla życia moralnego⁴. Człowiek o mentalności kodeksowej zwraca się w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych i dylematów moralnych do zbioru dyrektyw, które przewidują wszystkie możliwe i gotowe rozstrzygnięcia dające się zastosować w każdej sytuacji życiowej o charakterze decyzyjnym. Uznawana „etyka kodeksu” blokuje i usztywnia w wielu przypadkach samodzielność myślenia w kwestiach moral-

³ A. Podgórecki, *Pojęcia etyczne i życie społeczne. Etyka globalna*, *Zdrowie Psychiczne* 15 (1974) nr 3—4, 47—48.

⁴ L. Kołakowski, *Kultura i fetysze. Zbiór rozpraw*, Warszawa 1967 184—185.

nych na rzecz nastawienia adaptacyjno-przystosowawczego do zasad.

Postawa celowościowa (teleologiczna) wynika z przekonania, że stabilność przyjmowanych zasad jest względna, zależna od określonych warunków społeczno-kulturowych. Nie ma szans w rzeczywistości, by ludzie „zawsze i wszędzie” dostosowywali swoje postępowanie do ogólnych norm. Takie wymaganie prowadzi do stałego „rozróżnienia” między normami moralnymi a faktycznym postępowaniem. Ludzie mają prawo — według tej koncepcji — do swobody wyboru norm i zasad etycznych, do wyboru jednej z wielu alternatyw realizujących odmienne wartości (pluralizm moralny). Otwartość na nowe sytuacje społeczno-kulturowe sprawia, że postawa celowościowa wiąże się często z tendencją do relatywizowania norm postępowania, czyli uzależniania ich pozytywnej lub negatywnej oceny od konkretnych okoliczności życiowych (zewnętrznych lub wewnętrznych), w skrajnych zaś przypadkach z negowaniem wszelkich standardów etycznych, które ludzie powinni akceptować.

W sytuacjach konfliktowych lub niespodziewanych (nie mających precedensów) nie szuka się zasad generalnie przesadzających rozwiązania i rozstrzygnięcia, lecz rozpatruje się każdorazowo sytuację w skutkach, jakie przyniesie zastosowanie określonej zasady. Wybór moralny jest w mniejszym lub większym stopniu prostą funkcją sytuacji zewnętrznych, a także „kosztów”, jakie poniesie w konsekwencji podjęcia określonej decyzji konkretna jednostka. W pytaniach, co jest dobrem, a co złem, unika się apriorycznych rozstrzygnięć, narzuconych odgórnie standardów i wzorców rozwiązań, przy zachowaniu ciągłej gotowości do korekty przyjmowanych rozwiązań. Stan „homeostazy moralnej” przywracany jest w oparciu o nakazy uwarunkowane sytuacyjnie, przy utrzymywaniu się postawy nacechowanej pragmatyzmem w kwestiach moralnych, łącznie z uwalnianiem siebie od różnych tradycyjnych zobowiązań moralnych i z doraźnymi reakcjami na sytuacje bieżące.

Pomiędzy skrajną postawą zasadniczą i skrajną postawą celowościową istnieje szereg form pośrednich, charakteryzujących się zróżnicowanym natężeniem świadomości normy i imperatywów „trzeba” oraz uwarunkowań sytuacyjnych decyzji odnoszących się do kwestii moralnych. W postawach „pośrednich” (postawy kompromisowe) różnice między tym „co trzeba” a tym „co można” — ze względu na brak jednoznacznych i ostatecznie przyjmowanych ustaleń — nieco zacierają się, ale nie znikają. Uznawane na zasadzie ogólnej powinności wartości, normy i zasady nie są odrzucane całkowicie, lecz w konkretnej sytuacji modyfikowane lub czasowo jakby „zawieszane” w swojej mocy obowiązującej. Przyczyny takiego kompromisu tkwią nie tylko w świadomości ludzi, zwłaszcza w sferze motywacyjnej ich działań, lecz również w warunkach społeczno-kulturowych, w układach i sytuacjach konfliktowych, w jakich

ludzie działają. Zasady moralne — według tego stanowiska — obowiązują ale powinny być „relatywizowane” do poszczególnych sytuacji⁵.

Pełny relatywizm moralny zaznacza się jedynie w skrajnych postaciach postaw celowościowych, dezorganizujących osobowość moralną i czyniących ją całkowicie chwiejną i koniunkturalną. Zarówno postawy zasadnicze, jak i celowościowe mogą występować w pojedynczych sektorach osobowości ludzkiej, mogą tworzyć określone konfiguracje, a także utrwać się w formie całościowo uogólnionej osobowości instrumentalnej lub „zasadniczej”⁶. Jednostka, która w jednej dziedzinie spraw próbuje instrumentalny styl myślenia i działania, a nawet skrajnie pragmatyczny, może w innych sprawach skłaniać się ku nastawieniom zasadniczym. Ponieważ jednak w dziedzinie myślenia i działania człowieka istnieje ogólny trend do integracji, postawy celowościowe lub zasadnicze mają tendencję do rozszerzania się na całokształt życia ludzkiego, a więc ewoluować od monosferyczności (występowanie w bardzo wąskiej i ograniczonej sferze świadomości i zachowań) do polisferyczności (występowanie w wielu sferach życia).

Należy jeszcze wyjaśnić, że w socjologii moralności postawy zasadnicze i celowościowe nie są utożsamiane jednoznacznie z określoną kategorią moralną, pierwsze — z postawą moralną pozytywną, drugie — z postawą niemoralną. Na płaszczyźnie intuicji potocznych istnieje tendencja do wiązania postawy zasadniczej jako realizującej postulat ponadosobowej bezinteresowności z dobrem moralnym, natomiast postawy celowościowo-instrumentalnej — ze względu na jej powiązania z realizacją interesu własnego — ze złem moralnym.

Socjologom koncepcja „zasadniczości-celowości” służy do opisu i charakterystyki działań nakierowanych na „zasady” lub na „sytuacje”. Zarówno postawy zasadnicze, jak i celowościowe mogą być związane z dobrem lub złem moralnym, dotyczyć słusznej sprawy lub prowadzić do zaangażowania się w sprawę uznaną za negatywną i niesłuszną. Stąd wartość moralna zajmowanych postaw zależeć będzie nie tyle od tego, czy człowiek jest zdolny do wierności zasadom lub sytuacjom, ale od tego, jakie to są zasady i sytuacje. Z pun-

⁵ Marksizm nie traktuje wartości moralnych „jako celów samych w sobie, posiadają one dlań przede wszystkim wartość instrumentalną, wartość jako środki. Człowiek nie jest dla moralności, lecz moralność jest dla człowieka, czyli winna służyć takiemu ukształtowaniu życia społecznego, by panował w nim duch wspólnoty, i takiemu ukształtowaniu życia jednostek, by czerpały z niego pełną satysfakcję”. M. Fritzhand, *Wartości a fakty*, Warszawa 1982, 140.

⁶ A. Podgórecki, *Całościowa analiza społeczeństwa polskiego. Socjologiczny punkt widzenia*, w: *Kultura polska a socjalistyczny system wartości. Referaty wygłoszone na sesji naukowej*, pod red. B. Suchodolskiego, Warszawa 1977, 451.

ktu widzenia socjologii moralności obydwu typy postaw mają charakter neutralny (lub formalny), to znaczy „same w sobie” nie są ani dobre, ani złe. O ich pozytywnej lub negatywnej jakości moralnej rozstrzyga to, czego konkretnie dotyczą. Jeżeli opierają się na negatywnej zasadzie moralnej, mieszczą się w kategoriach zła moralnego, jeżeli są związane z dobrem moralnym, realizują dobro. W ocenie moralnej obydwu postaw należy uwzględnić owo „dokreślenie” jakościowe⁷.

Trzeba jednak przyznać, że jakkolwiek postawy celowościowe mogą być etycznie dobre (pozytywne) lub etycznie złe (negatywne), to jednak ze względu na ich powinowactwo z relatywizmem moralnym istnieje większe niebezpieczeństwo rozmijania się z ideałem etycznym w tym typie postaw niż w postawach zasadniczych. Mają rację A. Jawłowska i B. Gotowski, gdy piszą, że „granica między elastycznością moralną, która ma na celu sprawne działanie, a elastycznością moralną, która jest już cynizmem, jest płynna”⁸.

Również ze społecznego punktu widzenia postawa zasadnicza i celowościowa mają charakter do pewnego stopnia ambiwalentny. Postawa celowościowa nie musi być zawsze oceniana negatywnie. Jako wyjście z sytuacji ocenianej niekorzystnie ze społecznego punktu widzenia ma znamiona pozytywne, może być próbą wyjścia z sytuacji dobrej w kierunku jeszcze lepszej (tendencje innowacyjne). Postawa zasadnicza, mimo znamion wzbudzających sympatię i uznanie, może w niektórych przypadkach wiązać się z ideologią konserwatywną, być zaprzeczeniem postępu oraz sprzyjać zrzucaniu z siebie odpowiedzialności za czyny i ich następstwa⁹.

W jedną i drugą postawę mogą być „wdrukowane” zarówno treści społecznie pozytywne, jak i negatywne. „Przytłaczająca dominacja postaw zasadniczych może być symptomem stagnacji ustroju społecznego, może być zatem patologicznym stanem, który utrudnia lub niweczy tendencje rozwojowe danego systemu, a znów przytłaczająca dominacja postaw celowościowych może być stanem patologicznym, gdyż pozbawia system bazy, rezerwy samoistnej siły społecznej, nieodzownej do realizacji jego podstawowych funkcji”¹⁰.

Koncepcja postaw zasadniczych i celowościowych ma więc przede wszystkim sens empiryczny i jest terminem używanym do opisu zmian zachodzących w różnych grupach i zbiorowościach społecznych, w różnych okresach czasu. Opisując i wyjaśniając to, co dzieje się w społeczeństwie, nie trzeba być *ipso facto* zwolennikiem zachodzących procesów i zmian.

⁷ Por. J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982, 376.

⁸ *Młodzież w procesie przemian*, pod red. A. Jawłowskiej i B. Gotowskiego, Warszawa 1977, 105—106.

⁹ A. Podgórecki, *Postawa zasadnicza*, art. cyt., 70.

¹⁰ *Tamże*, 54.

Opracowanie mające na celu zaprezentowanie najważniejszych wyników badań empirycznych nawiązuje do przedstawionych koncepcji „zasadniczości” i „celowości” moralnej. Zawiera wyniki badań zrealizowanych w ciągu ostatnich 15 lat, przytacza ważniejsze uogólnienia oraz pewne hipotezy możliwe do sformułowania na podstawie zaobserwowanych faktów i ustalonych prawidłowości. Omówione zostaną najpierw sondaże reprezentatywne ogólnokrajowe, następnie badania wśród młodzieży, pokolenia rodziców tej młodzieży i w ogóle dorosłej ludności rekrutującej się z różnych środowisk społecznych. W końcowych partiach tego szkicu zostanie dokonana ocena zarysowujących się tendencji w postawach moralnych społeczeństwa polskiego, wraz z wyciągnięciem ostrożnych wniosków ważnych dla etyki i teologii moralnej.

2. Sondaże ogólnokrajowe dotyczące postaw zasadniczych i celowościowych

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeprowadzono w Polsce szereg sondaży empirycznych w skali ogólnokrajowej na próbach rzędu 2—3 tysięcy osób, dotyczących zagadnień stosunku ludności do prawa i moralności. W nurcie tym mieszczą się badania nad rozwodami i władzą rodzicielską, prestiżem i znajomością prawa, nad postawami moralnymi dorosłej ludności i poglądami etycznymi młodzieży. Badania te odzwierciedliły wiodące postawy i orientacje moralne społeczeństwa polskiego, ujawniły niektóre stałe trendy rozwojowe postaw moralnych.

Dwa sondaże ogólnokrajowe dotyczyły postaw zasadniczych i celowościowych w społeczeństwie polskim. W pierwszym badaniu z 1966 roku, realizowanym przez OBOPiSP, postawy zasadnicze i celowościowe zoperacjonalizowano w oparciu o pięć wskaźników empirycznych, w drugim badaniu z 1970 roku skonstruowano trzy pytania identyfikujące omawiane postawy. Zastosowane wskaźniki ujmowały bądź stosunek badanych do wybranych problemów szczegółowych, bądź wyrażały postawę wobec całości życia. Tylko jedno z pytań zastosowano w obydwu sondażach, co daje szansę dokonania porównań i wyciągnięcia ostrożnych wniosków w odniesieniu do dynamiki postaw.

Pytanie wskaźnikowe, o którym mowa, brzmiało następująco: „Jedni ludzie mają stałe zasady moralne, do których stosują się bez względu na skutki. Drudzy kierują się tym, aby osiągnąć zamierzony cel. Co Pan (i) o tym sądzi?” Respondenci określali swoje stanowisko wybierając spośród trzech przedłożonych im do oceny twierdzeń: „Należy zawsze postępować zgodnie ze swymi zasadami, bez względu na to, co z tego wyniknie” (postawa zasadnicza); „Jeżeli wierność zasadom miałaby przynieść złe skutki, warto przemyśleć swoje zasady i dostosować je do sytuacji” (postawa kompromiso-

wa); „W ogóle nie warto mieć sztywnych zasad, tylko postępować tak, aby były pomyślne wyniki” (postawa celowościowa).

Spśród trzech zasugerowanych możliwości respondenci dokonali wyborów bądź postaw zasadniczych (pryncypialnych), wyrażających spontaniczną aprobatę określonych zasad moralnych bez względu na okoliczności dodatkowe, bądź postaw celowościowych (pragmatyczno-instrumentalnych), opartych na wewnętrznym i subiektywnym rachunku strat i korzyści w konkretnej sytuacji, bądź postaw „pośrednich” o charakterze zasadniczo-celowościowym, wskazującym na potrzebę dostosowywania zasad do konkretnych sytuacji.

Niewiele więcej niż piąta część dorosłej ludności Polski, zarówno w mieście jak i na wsi, podkreślała na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych konieczność kierowania się w życiu stałymi zasadami moralnymi bez względu na konsekwencje, jakie mogą z tego wyniknąć (22,5% w mieście i 22,3% na wsi w 1966 roku oraz 22,7% na wsi i w mieście w 1970 roku). Te osoby traktują zasady moralne jako „zawsze ważne”, trwale orientujące życie człowieka.

Nieco więcej Polaków skłaniało się ku postawom celowościowym, według których nie należy mieć ściśle określonych zasad moralnych, lecz kierować się pragnieniem osiągnięcia pomyślnych rezultatów (31,2% w mieście i 31,6% na wsi w 1966 roku oraz 30,2% w mieście i na wsi w 1970 roku). W tym typie postaw przyjmuje się różne perspektywy moralne w zależności od sytuacji. Trwale kategorie dobra i zła są mocno zachwiane, a to, co słuszne w jednej sytuacji, może być uznane za niesłuszne w innych kontekstach indywidualnych i społecznych. Absolutnie obowiązujące zasady moralne przestają być wyznacznikami ludzkich zachowań. Warunkiem słuszności podjętych decyzji staje się uwzględnienie — bliższych lub bardziej odległych — indywidualnych i społecznych skutków.

Relatywnie najczęściej pojawiają się postawy „pośrednie”, w których akcentuje się zarówno potrzebę zasad moralnych, jak i konieczność umiejętnego ich stosowania w praktyce życia codziennego oraz dostosowywania do sytuacji, zwłaszcza w przypadku ewentualnych złych skutków płynących ze sztywnego trzymania się zasad (39,3% w miastach i 32,8% na wsi w 1966 roku oraz 40,1% w mieście i na wsi w 1970 roku).¹¹ Ogólne zasady moralne należy sprowadzać — według tego stanowiska — do konkretnych spraw ludzkich i weryfikować systematycznie walor ich obowiązywania i słuszności. W konsekwencji obniża się kategoryczność związku za-

¹¹ 7,0% w miastach i 13,3% na wsi w 1966 roku przypadało na tych, którzy w omawianych kwestiach nie mieli wyrobionego zdania lub nie udzielili odpowiedzi (w 1970 roku — 7,0%). A. Podgórecki, *Postawa zasadnicza*, art. cyt., 267; A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości prawnej i postaw moralnych społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1972. 25.

sad i postępowania, bowiem jednostka sama i na „własny rachunek” próbuje rozstrzygać, czy w danych warunkach należy modyfikować zasady, nie przejmując jednak ostatecznie we własne władanie „tajemnicy” dobra i zła moralnego.

Z obydwu sondaży ogólnokrajowych wynika, że współcześnie stosunek Polaków do podstawowych problemów życia rzadziej opiera się na jakichś zasadach i regułach ogólnych, częściej zaś na przesłankach celowościowych, prawdopodobnie lepiej przystosowanych do realiów codziennosci i lansowanych wzorów sukcesu życiowego. Przewaga postaw celowościowych nad zasadniczymi występuje zarówno w populacji wiejskiej, jak i miejskiej. W latach 1966—1970 nastąpiło tylko nieznaczne przesunięcie się proporcji poszczególnych typów postaw, w kierunku postaw kompromisowych.

Badania sondażowe z 1970 roku pozwoliły na utworzenie w oparciu o trzy pytania kwestionariusza ankiety sześciostopniowego indeksu „zasadniczości-celowości”. Postawy zdecydowanie zasadnicze reprezentowało 13,7% badanych, raczej zasadnicze — 8,3%, kompromisowe — 13,7%, dysonansowe — 15,5%, raczej celowościowe 11,1% i zdecydowanie celowościowe — 21,4% (brak danych — 16,3%¹². Łącząc w jedną kategorię postawę zdecydowanie i raczej zasadniczą oraz zdecydowanie i raczej celowościową, otrzymujemy zbliżone wielkości popularności postaw mierzonych według pojedynczego wskaźnika i zbiorczego. Dodatkowo więc potwierdza się wiarygodność uzyskanych rezultatów, według których w społeczeństwie polskim postawy charakteryzujące się rozważaniem możliwych alternatyw oraz przewidywaniem bliższych i dalszych konsekwencji przeważają nad postawami o rygorystycznym nastawieniu ku ogólnym i zinstytucjonalizowanym zasadom rozstrzygającym wybory moralne. Obydwa badania przeprowadzone w odstępach czterech lat wydają się prezentować dużą zgodność wyróżnionych postaw. Świadczyłyby to o stabilizacji postaw zasadniczych i celowościowych w społeczeństwie polskim.

Poszczególne kategorie społeczno-demograficzne i społeczno-kulturowe różnicują Polaków pod względem profilu wyznawanych postaw wobec ogólnych zasad moralnych. W badaniach z 1966 roku nie konstruowano wskaźnika zbiorczego, lecz na podstawie pojedynczych wskaźników ustalono wpływ cech subiektywno-społecznych i cech obiektywno-społecznych na uznawane postawy moralne. Podsumowując wyniki analiz korelacyjnych autorzy stwierdzają, że postawę celowościową częściej przejawiali mężczyźni, osoby w wieku odpowiednio młodszym, z odpowiednio niższym wykształceniem, rozwiedzeni lub pozostający w separacji, osoby z zawodem robotniczym. Postawę zasadniczą reprezentowały natomiast częściej kobie-

¹² A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości*, dz. cyt., 27.

ty, osoby odpowiednio starsze wiekiem, z wyższym wykształceniem, osoby żyjące w stanie małżeńskim lub wdowim, wykonujące zawód pracownika umysłowego. Postawa zasadnicza wiązała się z pełniejszym przystosowaniem życiowym i brakami symptomów poczucia zagrożenia, natomiast postawa celowościowa korespondowała z mniej pełną adaptacją społeczną oraz z pojawiającymi się symptomami zagrożenia¹³.

Sondaż ogólnokrajowy z 1970 roku ujawnił następujące zależności: postawa zasadnicza wzrastała wraz z wiekiem, im młodsi byli respondenci, tym częściej byli „celowościowi”; wzrost poziomu wykształcenia pociągał za sobą wzmoczoną manifestację postawy celowościowej, jednak wykształcenie wyższe zmieniło tę tendencję w kierunku postawy kompromisowej; robotnicy wykwalifikowani i rzemieślnicy częściej deklarowali postawę instrumentalną, pracownicy umysłowi — kompromisową, rolnicy indywidualni byli nastawieni na przyjmowanie postaw zasadniczych; zajmowanie pozycji kierowniczej w pracy wiązało się z postawą zasadniczą i kompromisową; postawa zasadnicza była związana bardziej z zamieszkaniem na wsi, natomiast postawa celowościowa bardziej charakteryzowała mieszkańców dużych miast¹⁴.

Konfrontacja wyników obydwu sondaży ogólnokrajowych ujawnia interesujące konstatacje. Niektóre hipotezy korelacyjne znajdują dodatkową weryfikację, inne natomiast trzeba odrzucić w świetle badań z 1970 roku. Do szczególnie wzmocnionych należy hipoteza dotycząca zależności między wiekiem a przyjmowaniem postaw zasadniczych względnie celowościowych oraz zależności związane z cechami subiektywno-społecznymi. Postawa celowościowa wiąże się na gruncie obydwu badań z poczuciem zagrożenia i złym przystosowaniem społecznym, natomiast postawa zasadnicza koreluje ze stosunkowo dobrym przystosowaniem życiowym i brakiem symptomów zagrożenia. Postawy celowościowe przeważające wśród ludzi o zagrożonym poczuciu bezpieczeństwa są *implicite* „karą” płaconą za „nowoczesność” postaw reprezentowanych przez wielu ludzi współczesnych.

W świetle wyników z 1970 roku należy odrzucić hipotezę dotyczącą zależności częstości występowania określonych postaw od struktury płci. Nie ma istotnej różnicy między deklaracjami w analizowanej sprawie wśród mężczyzn i kobiet. Również bardziej urozmaicony, aniżeli przyjmowano to uprzednio, był wpływ wykształcenia na ujawnianie postawy zasadniczej i instrumentalnej. Pomimo istniejących unifikacyjnych tendencji społeczno-kulturowych i społeczno-moralnych we współczesnym świecie, nie zacierają się współzależ-

¹³ A. Podgórecki, *Postawa zasadnicza*, art. cyt., 60—67.

¹⁴ A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości*, dz. cyt., 30. A. Podgórecki, *Pojęcia etyczne*, art. cyt., 48—49.

ności częstości przyjmowania postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych w zależności od czynników społeczno-demograficznych i społeczno-kulturowych. W szczegółowych badaniach empirycznych — jak pokażemy to później — różnie jest jednak ujmowany kierunek tych zależności.

Jeżeli słuszna jest opinia wyrażona przez A. Podgóreckiego i A. Kojdera, że „postawy zasadnicze pozwalają lepiej i sprawniej funkcjonować w tych środowiskach i grupach społecznych, w których istnieje dość sztywna hierarchia pozycji i ról oraz silna kontrola społeczna. Natomiast postawy celowościowe są bardziej adekwatną alternatywą realizacji aspiracji i dążeń życiowych w tych grupach i środowiskach, w których tempo przemian jest szybsze, z czym wiąże się osłabienie kontroli społecznej, zwłaszcza w rodzinie, spadek znaczenia tradycyjnych autorytetów, szersze możliwości awansu zawodowego, przejście szeregu funkcji wychowawczych przez instytucje państwowe itd.”¹⁵, to należy spodziewać się wyższej częstotliwości postaw celowościowych u młodzieży niż u rodziców. W dalszej części niniejszych rozważań chcemy ukazać różnicowanie postaw zasadniczych i celowościowych na przykładzie badań konfrontujących postawy młodzieży i rodziców.

3. Postawy zasadnicze i celowościowe młodzieży i rodziców

Młodzież w toku rozwoju osobowościowego poddaje ocenie oraz kontroli pojęcia moralne o dobru i złu. Nie chce ujmować siebie w sposób pasywny i zależny w stosunku do autorytetów zewnętrznych narzucających normy i sankcje lub rozstrzygających wcześniej kwestie moralne. W konfrontacji ze złożonymi sytuacjami społecznymi, w których rozwiązania „czarno-białe” typowe dla okresu dzieciństwa są nie do zastosowania, szuka się nowych ujęć i rozwiązań. Normy spostrzega się w sposób bardziej zróżnicowany i „zrelatywizowany”¹⁶. Dostrzega się zmienność reguł, możliwość infiltracji różnorodnych norm w świadomość moralną, a także możliwość niejako „zawieszania” obowiązywalności norm w praktyce życia codziennego. W świetle zdobywanych doświadczeń życiowych i narastającego krytycyzmu stymulowanego przez kontakty z coraz bardziej złożonymi — często konfliktowymi — sytuacjami społeczno-moralnymi młody człowiek spostrzega, że wierność niektórym zasadom nie może być bezwzględna, bowiem w konfliktach i dylematach moralnych nie sposób jest dochować wierności wszystkim zasadom bez „zawieszenia” ważności którejs z nich.

¹⁵ A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości*, dz. cyt., 29.

¹⁶ E. Roth, E. Ardeltdt, *Entwicklungspsychologische Aspekte des Jugendalters*, w: *Die Jugend*, wyd. H. Reimann, H. Reimann, München 1975, 135.

Zakładamy, że tendencje do relatywizmu sytuacyjnego i „celowości” w odniesieniu do bardzo ogólnych nastawień moralnych będą bardziej zaznaczać się u młodzieży niż u rodziców. Rozpoznanie postaw młodzieży jest ważne dla moralności całego społeczeństwa, bowiem młodzież w dzisiejszym świecie jest nie tylko grupą socjalizowaną, ale i socjalizującą, także w odniesieniu do starszego pokolenia.

W badaniach nad młodzieżą zastosowano nieco zmodyfikowane wskaźniki postaw zasadniczych i celowościowych. Respondenci określali swoje stanowisko ustosunkowując się do czterech zasugerowanych możliwości:

- A — należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować (postawa zasadnicza);
- B — należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe (postawa kompromisowa umiarkowana);
- C — należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych (postawa kompromisowa skrajna);
- D — nie należy wiązać swego postępowania z określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania (postawa celowościowa).

Ten typ pytania o stosunek do ogólnych zasad moralnych zastosowano w badaniach na temat zmiany i ciągłości tradycji kulturowej w Kielcach i Warszawie, obejmując badaniami zarówno młodzież szkół średnich, jak i rodziców badanej młodzieży (1973 rok). Przeprowadzone w ramach prac Katedry Socjologii Religii KUL badania nad ciągłością i zmianą tradycji religijnej w środowisku miejskim i wiejskim dają możliwość porównań w aspekcie środowiskowym (wieś — miasto) i międzypokoleniowym (młodzież — rodzice). Postawy zasadnicze i celowościowe rozpatrywano w zastosowaniu do ogólnych założeń chrześcijańskiego modelu moralności. Respondenci określali swój stosunek nie do ogólnych zasad moralnych lecz do przykazań Bożych. Wobec przykazań skonkretyzowanych w normach Dekalogu ujawnia się bezwarunkowa akceptacja (postawa zasadnicza), akceptacja z dopuszczalnymi odstępstwami w wyjątkowych sytuacjach (postawa kompromisowa umiarkowana), akceptacja tylko niektórych przykazań z dopuszczalnymi odstępstwami w wielu sytuacjach (postawa kompromisowa skrajna) i brak akceptacji przykazań (postawa celowościowa). Badania zrealizowano w drugiej połowie lat siedemdziesiątych w Rzeszowie i w wybranych wsiach Ziemi Chełmińskiej. W interpretacji wyników zamieszczonych w tabeli 1 należy uwzględnić modyfikacje zastosowanych wskaźników w badaniach kielecko-warszawskich i rzeszowsko-chełmińskich.

Tab. 1. Postawy zasadnicze i celowościowe młodzieży i rodziców (dane w %)

Badane grupy	Typy postaw				Brak danych	Razem
	A	B	C	D		
młodzież warszawska	8,0	25,0	22,0	45,0	—	100,0
młodzież kielecka	11,0	19,0	21,0	49,0	—	100,0
rodzice z Warszawy	27,0	37,0	15,0	20,0	1,0	100,0
rodzice z Kielc	37,0	28,0	14,0	19,0	2,0	100,0
młodzież rzeszowska	14,9	59,6	17,6	7,9	—	100,0
matki z Rzeszowa	65,8	21,9	6,6	3,8	2,0	100,0
ojcowie z Rzeszowa	64,9	16,2	2,7	10,8	5,4	100,0
młodzież wiejska	51,6	30,8	7,5	6,6	3,3	100,0
matki młodzieży wiejskiej	74,1	17,5	1,6	2,5	4,1	100,0
ojcowie młodzieży wiejskiej	63,3	25,8	4,1	2,5	4,1	100,0

UWAGA: Symbol „A” oznacza postawę zasadniczą, „B” — postawę kompromisową umiarkowaną, „C” — postawę kompromisową skrajną, „D” — postawę celowościową.

Pokolenie rodziców w Warszawie, Kielcach, Rzeszowie i we wsiach Ziemi Chełmińskiej deklarowało znacznie częściej niż pokolenie młodzieży ważność kierowania się w życiu codziennym zasadami moralnymi (lub przykazaniami Bożymi), młodzież częściej sądziła, że nie należy mieć ściśle określonych zasad moralnych lub uzależniała postępowanie każdorazowo od konkretnej sytuacji. Postawy rodziców charakteryzowały się większą „zasadniczością”, postawy młodzieży zaś większym pragmatyzmem w sprawach moralnych. Szczególnie wysoki odsetek młodzieży warszawskiej i kieleckiej kierunkował swoje działania na cele pragmatyczne, podporządkowując zasady moralne wymogom skutecznego działania¹⁷.

W pokoleniu rodziców warszawskich i kieleckich rozkład postaw celowościowych i skrajnie kompromisowych był niemal identyczny, różnice zaś zaznaczały się w postawach zasadniczych i umiarkowanie kompromisowych. Warto dodać, że badani w 1974 roku nauczyciele warszawskich szkół średnich w 18% reprezentowali postawę zasadniczą, w 44% — umiarkowanie kompromisową, w 18%

¹⁷ A. Banaszkiewicz, *Poglądy na zagadnienia moralne*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej. Raport końcowy z badań zrealizowanych przez Zakład Metodologii Badań Socjologicznych Instytutu Socjologii U.W. na zlecenie IFiS PAN w ramach tematu węzłowego 11.2.2*, pod red. S. Nowaka, Warszawa 1976, 391—392.

— skrajnie kompromisową i w 20⁰/₀ — postawę pragmatyczną¹⁸. W zakresie preferencji określonych postaw byli oni bardziej podobni do rodziców badanej młodzieży niż do młodzieży, którą wychowywali w szkole.

Badania rzeszowsko-chełmińskie pokazały, że zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim, postawy rodziców były bardziej zasadnicze niż młodzieży, postawy matek bardziej zasadnicze niż postawy ojców. Różnice międzypokoleniowe zaznaczały się bardziej dogłębnie w środowisku miejskim. W pokoleniu rodziców z Rzeszowa około 65⁰/₀ wyrażało przekonanie, że należy zawsze okazywać posłuszeństwo przykazaniom Bożym i nigdy nie należy odstępować od nich, w pokoleniu młodzieży bezwzględne posłuszeństwo przykazaniom deklarowało niecałe 15⁰/₀. Całkowitą swobodę przykazań Bożych lub dowolny ich wybór w konkretnej sytuacji życiowej akceptowało 10,4⁰/₀ badanych matek z Rzeszowa, 13,5⁰/₀ — ojców i 25,5⁰/₀ — młodzieży (analogiczne dane dla wsi chełmińskiej 4,1⁰/₀, 6,6⁰/₀, 14,1⁰/₀). Ponad połowa młodzieży miejskiej i prawie trzecia część młodzieży wiejskiej dopuszczała możliwość odstąpienia od przykazań Bożych w wyjątkowych sytuacjach.

Ujawnione opinie wskazują na zaawansowany proces zmian w pokoleniu młodzieży miejskiej w kierunku etyki sytuacyjnej. Młodzież wiejska przejawia w znacznie mniejszym stopniu tego rodzaju postawy pragmatycznego nastawienia w kwestiach moralnych¹⁹. Rodzice młodzieży miejskiej i wiejskiej reprezentują zbliżony poziom „zasadniczości moralnej”, co potwierdzałoby pośrednio konstatacje ogólnokrajowe wskazujące na brak istotnych różnic w zasięgu postaw zasadniczych i celowościowych na wsi i w mieście.

Wśród młodzieży wiejskiej osoby uczęszczające do szkoły częściej deklarowały gotowość niesubordynacji przykazaniom Bożym niż osoby nie uczęszczające do szkoły (różnica 13,3⁰/₀). Postawy młodzieży pozaszkolnej były bliższe poglądom rodziców aniżeli postawy młodzieży szkolnej. Struktura płci nie powodowała wyraźnego zróżnicowania postaw młodzieży w analizowanej sprawie. Niemniej córki nieco częściej niż synowie deklarowały postawy ortodoksyjne, bliższe postawom rodziców²⁰. W środowisku miejskim wy-

¹⁸ E. Siellawa-Kolbowska, *Postawy nauczycieli szkół średnich Warszawy na tle postaw rodziców i młodzieży*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji*, dz. cyt., 572.

¹⁹ K. Siemieński, *Postawy młodzieży szkolnej i pozaszkolnej wobec ciągłości i zmiany tradycji religijnej w środowisku wiejskim. Studium socjologiczne na przykładzie wybranych społeczności lokalnych Ziemi Chełmińskiej*, Lublin 1979 (maszynopis pracy doktorskiej — Archiwum KUL); K. Ryczan, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej. Studium socjologiczne na przykładzie wybranej społeczności miejskiej*, Lublin 1978 (maszynopis pracy doktorskiej — Archiwum KUL).

²⁰ K. Siemieński, *Postawy młodzieży szkolnej*, dz. cyt., 138—139.

kształcenie rodziców nie różnicowało w sposób liniowy poglądów na stabilność respektowania przykazań Bożych w postępowaniu. Postawy ortodoksyjne częściej pojawiały się u rodziców z wykształceniem podstawowym, niesubordynację wobec przykazań relatywnie najczęściej deklarowały osoby o wykształceniu średnim (Rzeszów)²¹.

Powszechność występowania określonych typów postaw w zależności od cech społeczno-demograficznych nieco inaczej układała się w badaniach warszawsko-kieleckich. Mężczyźni częściej niż kobiety uważali, że należy mieć stałe zasady moralne, od których nie należy odstępować. Kobiety natomiast częściej sądziły, że można nie mieć z góry określonych zasad moralnych. Znamienne różnice zaznaczały się w ustosunkowaniu się do kwestii szczegółowych. Mężczyźni surowiej potępiali mówienie nieprawdy, wygłaszanie poglądów niezgodnych z własnymi przekonaniami, częściej potępiali naruszenia zasad etyki zawodowej (np. usunięcie pracownika za krytykę i niedokładne wypełnianie obowiązków w pracy), nadużycia gospodarcze, niszczenie mienia społecznego i odmowę służby wojskowej. Kobiety częściej dezaprobowwały moralnie sprawy związane z naruszeniem norm obyczajowych, jak na przykład niewierność małżeńską, alkoholizm, zgwałcenie²².

Zajmowanie postawy zasadniczej charakteryzowało częściej badanych rodziców warszawskich z wyższym wykształceniem i młodzież z rodzin o takim stopniu wykształcenia. Wśród młodzieży kieleckiej wraz ze wzrostem wykształcenia ojca malała tendencja do zajmowania postawy zasadniczej. Postawy zasadnicze rodziców kieleckich były niezależne od poziomu formalnego wykształcenia szkolnego²³. Zmienna niezależna „wykształcenie” oddziałuje — w świetle dotychczasowych badań — bardzo rozmaicie na proporcje postaw zasadniczych i celowościowych w środowiskach młodzieżowych, w pokoleniu rodziców, a także — jak podkreśliliśmy uprzednio — w skali ogólnokrajowej.

Ponieważ fakt przekroczenia granicy wykształcenia średniego ma według wielu socjologów decydujące znaczenie dla przyjmowania odmiennych postaw, aspiracji i orientacji życiowych, należałoby wyjaśnić w przyszłych badaniach socjologicznych ewidentną niespójność dotychczas uzyskiwanych konstatacji empirycznych. Na tym tle warto byłoby zweryfikować dwie hipotezy wysunięte przez A. Banaszkiewicza, według których wykształcenie wyższe oddziałuje na przyjmowanie postaw zasadniczych bądź poprzez mechanizmy silniejszej internalizacji pewnych ogólnych wzorów kultu-

²¹ K. Ryczan, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej*, dz. cyt., 146.

²² E. Tkaczyk, *Płeć jako czynnik różnicujący postawy*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji*, dz. cyt., 510—511.

²³ A. Banaszkiewicz, *Poglądy na zagadnienia moralne*, art. cyt., 415.

rowych w dziedzinie moralności bądź poprzez mechanizmy frustracji i agresji wynikające z niezaspokojenia potrzeb osobistych i wrogiego nastawienia wobec innych²⁴.

Badania warszawsko-kieleckie pozwoliły jeszcze nieco bliżej scharakteryzować „zasadniczość moralną”. Wyróżnione postawy zasadnicze i „praktycystyczne” wiązały się w odmienny sposób z akceptacją konkretnych zasad moralnych. Z analizy korelacyjnej wynikało, że młodzież o nastawieniu zasadniczym częściej niż „praktycyści” deklarowała gotowość poświęcenia się w obronie religii i ojczyzny, częściej potępiała samobójstwo, zdradę małżeńską, współżycie seksualne przed ślubem, dezinformację dziennikarską i kłamstwo w obronie drugiego człowieka²⁵. „Zasadniczość moralna” nie wiązała się z gotowością do działań na rzecz innych ludzi, a jedynie z ogólnikową deklaracją prospołeczną²⁶.

Tendencja do surowego karania i do potępień moralnych u osób o orientacji zasadniczej ujawniła się również w badaniach ogólnopolskich. Osoby przejawiające postawę zasadniczą silniej potępiały z punktu widzenia moralnego i prawnego sytuacje, w których zostały naruszone normy współżycia społecznego (rygoryzm etyczny), wykazywały większą tendencję do akceptowania prawa jako takiego i zasad głoszących hasła równości²⁷. „Zasadniczość moralna”, pozytywnie skorelowana ze skłonnością do surowych potępień i aprobatą stosowania kar zarówno w sferze prywatnej jak i społecznej życia, wskazuje na powiązania z typem osobowości autorytarnej.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy podkreślić, że pokolenie młodzieży w mniejszym stopniu niż pokolenie starszych akceptuje model „zasadniczości moralnej”. Wśród młodzieży dominują postawy celowościowe lub kompromisowe. Postawy zasadnicze należą do rzadkości. Szczególnie wśród młodzieży miejskiej można mówić o wyraźnej dominacji postaw celowościowych i zmierzchu postaw skrajnie zasadniczych, wykluczających wszelką „fleksybilność” uwarunkowaną okolicznościami, w których może znaleźć się jednostka. Sprawność działania jest dla wielu miarą nowoczesności i jakoby „duchem” epoki współczesnej. W miejsce zinstytucjonalizowanych zasad i norm pojawia się u części młodzieży sytuacyjna hierarchia wartości, wyznaczona przez okoliczności działania.

Postawy zasadnicze i celowościowe młodzieży ze środowisk społecznych omówionych dotychczas warto ukazać jeszcze na tle innych środowisk młodzieżowych. W badaniach zrealizowanych

²⁴ *Tamże*, 416.

²⁵ *Tamże*, 404—409.

²⁶ S. Nowak, *Podsumowanie ważniejszych rezultatów opracowania, w: Ciągłość i zmiana tradycji, dz. cyt.*, 597.

²⁷ A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, 72—73.

w 1965 roku w Łodzi, Łowiczu i w byłym powiecie łowickim wśród młodzieży uczęszczającej do różnych typów szkół, B. Weber sformułowała inaczej pytanie identyfikujące postawy zasadnicze: „Czy wyobrażasz sobie sytuację, w której byłbyś gotów od swoich zasad moralnych odstąpić?” Uzyskano następujący rozkład odpowiedzi: tak — 7,9%, nie — 43,9%, nie wiem — 48,2% (brak odpowiedzi — 1,1%). W powtórzonym w 1971 roku badaniu wzrósł nieco odsetek osób dających odpowiedź negatywną, kosztem zmniejszenia się liczby odpowiadających „nie wiem”. W świetle badań B. Weber przeważały wśród młodzieży postawy zasadnicze²⁸. Można mieć jednak wątpliwości, czy pytanie zostało postawione w sposób prawidłowy, skoro znaczna część respondentów nie zajęła w ogóle stanowiska w przedmiotowej sprawie. Pytanie było tak sformułowane, że utrudniało wybór odpowiedzi typu „tak”.

W grupie młodzieży małomiasteczkowej (Łańcut), badanej w 1978 roku, dominowały poglądy, że należy mieć wyraźne zasady moralne. Postawy zdecydowanie zasadnicze reprezentowało jednak tylko 15% uczniów i uczennic (najczęściej w liceach)²⁹. Młodzież płocka z 1981 roku w nieznacznym zakresie wykazywała skłonność do reagowania za pomocą postaw zasadniczych (11,4%) i większą tendencję ku postawom celowościowym (21,0%). Najbardziej popularne wśród młodzieży płockiej były postawy „pośrednie” (62,4%). W środowiskach młodzieży płockiej uczęszczającej do szkół ogólnokształcących i technicznych postawy kompromisowe były najczęstszą alternatywą realizacji aspiracji i dążeń życiowych, podstawą wyborów zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych, niepowtarzalnych i niezwykle złożonych³⁰.

Studenci warszawscy z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych byli indagowani między innymi o stosunek do zasad moralnych religii katolickiej. Ich poglądy w tej sprawie przedstawiały się następująco: a) zasady moralne katolicyzmu są najlepszą i wystarczającą moralnością (16,1%); b) wszystkie zasady katolicyzmu są słuszne, ale wobec skomplikowania życia należy je uzupełnić jakimiś innymi zasadami (28,7%); c) większość zasad moralnych katolicyzmu jest słuszna, ale nie zawsze ze wszystkimi się zgadzam, a te słuszne nie wystarczają człowiekowi (37,2%). d) moralność religijna jest mi obca, ale niektóre zasady katolicyzmu uważam za słuszne (13,2%); e) zasady moralne katolicyzmu są mi całkowicie obce (3,8%); brak odpowiedzi (1,0%)³¹.

²⁸ B. Weber, *Młodzież a współczesne wzory wychowawcze*, Warszawa 1971, 86.

²⁹ M. Mikołajczyk, J. Radzicki, *Potrzeba aprobaty społecznej a akceptacja i przestrzeganie niektórych norm moralnych*, *Psychologia Wychowawcza* 23 (1980) nr 3, 323. ³⁰ Badania własne autora.

³¹ A. Pawełczyńska, *Treść, dynamika i funkcje postaw wobec religii*, w: *Studenci Warszawy*, pod red. S. Nowaka, t. 2, Warszawa 1965, 257—258.

Jakkolwiek wielu studentów warszawskich akceptowało normy moralne katolicyzmu, to jednak wielu z nich dostrzegało ich niewystarczalność i podkreślało konieczność szukania innych zasad kierujących postępowaniem człowieka. Ma rację A. Święcicki, gdy zaznacza, że subiektywizm i dowolność w kształtowaniu świadomości moralnej ujawniają się wyraźniej w miarę przechodzenia od dość ogólnej i podstawowej orientacji moralnej mającej w znacznej mierze charakter religijny do dziedziny akceptacji norm szczegółowych. Pojawia się wówczas wyraźniej polaryzacja postaw moralnych³².

Młodzież studencka z Krakowa (WSP), będąca na drugim roku studiów, najczęściej reprezentowała postawę kompromisową (od 57⁰/₀ do 75⁰/₀ na poszczególnych wydziałach studiów). Postawę zasadniczą przejawiało od 9⁰/₀ do 16⁰/₀ badanych osób, zaś postawę instrumentalną — od 1⁰/₀ do 17⁰/₀ (niezdecydowani — od 4⁰/₀ do 18⁰/₀). Młodzież w większości nie akceptowała poglądu o istnieniu ponadczasowych imperatywów moralnych, odrzucała zarówno skrajny rygoryzm, jak i liberalizm moralny. U mężczyzn zaznaczało się większe niż u kobiet nasilenie postaw amoralnych. Postawę umiarkowaną, najczęściej spotykaną, A. Komendera określa jako „racjonalny relatywizm etyczny”³³.

Przytoczone konstatacje o młodzieży z różnych środowisk społecznych wykazują, że moralność „kodeksowa” i sztywność w wyznawaniu poglądów są w odwrocie. Postawy zasadnicze obejmują od kilkunastu do kilkudziesięciu procent młodzieży w badanych grupach. Stosowane przez wielu młodych kryteria i oceny moralne nie są jednoznaczne, często bardzo chwiejne. W większym lub mniejszym stopniu można odnieść do badanych grup młodzieżowych opinię wypowiedzianą o młodzieży warszawsko-kieleckiej: „Jeżeli zaś chodzi o młodzież, to w swych wyborach przejawiała ona raczej orientację przystosowawczą, sytuacyjną, kierując się z jednej strony na wartości codzienne (za takie można uznać zaradność życiową) i przejawiając motywacje celowościowe przy widocznej repulsji do fasadowości z drugiej strony. Ale, jednocześnie, w zdefiniowanych sytuacyjnie przypadkach częściej skłonna byłaby przejawiać postawy nonkonformistyczne i waloryzacje moralne”³⁴.

Umiejętność różnicowania sytuacji, uwzględnianie wielu per-

³² A. Święcicki, *Z badań nad stanem polskiego etosu*, w: *Teologia moralna w obliczu aktualnego stanu etosu polskiego. Akta Kongresu Teologów Moralistów Polskich odbytego w Krakowie 17—19. IX. 1974*, Kraków 1977, 26.

³³ A. Komendera, *Niektóre składniki świadomości społecznej studentów uczelni wyższej*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Socjologiczne* 1974, z. 2, 69—70.

³⁴ I. Krzemiński, *Ideał osoby własnej na tle sytuacji osobistej młodzieży*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji*, dz. cyt., 204.

spektyw społeczno-moralnych, podejmowanie odpowiedzialnych wyborów itp. nie musi oznaczać skrajnego subiektywizmu i minimalizmu etycznego. Wyważanie dobrych i złych skutków, jakie przyniesie wybrany kierunek lub wariant działania, nie oznacza pełnego przekreślenia zasad i pryncypiów moralnych oraz stałych punktów odniesienia, nawet jeżeli są one „uwarunkowane sytuacyjnie”. Opisana powyżej sytuacja budzi jednak niepokój z wychowawczego punktu widzenia. Nadmierna skłonność do relatywizmu moralnego grozi niebezpieczeństwem przekroczenia barier, poza którymi panuje zwykły pragmatyzm i chwiejność zasad moralnych („każdy ma rację z własnego punktu widzenia”). Wielu ludzi młodych nie rozumie, że decyzje moralne nie mogą być podejmowane w pustce aksjologicznej, że nie są one konstruowaniem własnych zasad w oparciu o dowolne kryteria indywidualne. Rozpowszechniające się ogólne nastawienia instrumentalno-teleologiczne mogą mieć tendencję do oddziaływania na różne dziedziny życia społeczno-moralnego.

„Zasadniczość moralna” sprzyja rygorystycznemu i absolutnemu charakterowi moralności, abstrahującemu od uwarunkowań sytuacyjnych i poszukującemu „czystych” zasad moralnych (pryncypializm). Postawa celowościowa sprzyja relatywistycznemu podejściu do norm moralnych, zalecając podejmowanie indywidualnych decyzji w każdej konkretnej sytuacji, wraz z ryzykiem osobistych pomyłek. Upowszechniająca się akceptacja odstępstw od rygorystycznie sformułowanych nakazów moralnych, poszukiwanie alternatywnych lub zastępczych form moralności, „przykrawanie” zasad moralnych do doraźnych potrzeb itp. zjawiska nakazują przyznać rację Z. T. Wierzbickiemu, który zaznacza: „Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że relatywizm moralny w pewnym sensie jest rzeczą naturalną, natomiast na pewno mniej normalną rzeczą jest to, że ludzie zaczynają do niego otwarcie się przyznawać. Świadczy to o tym, że życie zaczyna bieg podwójnym nurtem, że jest moralność oficjalna i moralność nieoficjalna”³⁵.

4. Postawy zasadnicze i celowościowe w różnych środowiskach społecznych

Problematyka postaw zasadniczych i celowościowych pojawiała się jeszcze w kilku badaniach socjologicznych, obejmujących zróżnicowane środowiska społeczne miejskie i wiejskie. Pośrednio można odnaleźć ją w badaniach nad rygoryzmem moralnym. Omówimy pokrótce te badania empiryczne.

Badania T. Wołoszyna, przeprowadzone na próbie 320 dorosłych

³⁵ *Kondycja moralna Polaków* (dyskusja redakcyjna). Dyskusję prowadził i opracował J. Bukowski, Pokolenia 19 (1981) nr 4, 40.

osób uczęszczających do kościołów w Warszawie i Radomiu (lata 1972—1973), obejmowały między innymi motywy i cele, jakimi kierują się w podejmowaniu decyzji tzw. katolicy niedzielni³⁶. Wyróżniono motywacje decyzji, w których główny nacisk był położony na wartości: a) oczywiste („same w sobie”), przekazywane przez innych (autorytety) lub narzucane z zewnątrz; b) względne, podlegające kalkulacji, gdy poszukiwany jest wynik maksymalnie atrakcyjny przy najmniejszym wysiłku lub braku innych ujemnie ocenianych elementów.

W badanej grupie katolików niedzielnych najliczniej były podejmowane decyzje na podstawie kalkulacji (44⁰/₀ mężczyzn i 47⁰/₀ kobiet), mniej licznie — na podstawie wartości oczywistych (35⁰/₀ mężczyzn i 30⁰/₀ kobiet) i najmniej licznie — na podstawie wartości przekazywanych lub narzucanych przez innych (11⁰/₀ mężczyzn i 9⁰/₀ kobiet). Wraz z wiekiem badanych następowało przesuwanie się od motywacji o elementach kalkulacji do motywacji związanych z wartościami oczywistymi. Znaczne ustabilizowanie postaw etycznych następowało między 30 a 40 rokiem życia.

Wyniki badań T. Wołoszyna, ze względu na nieco odmienną metodę rozróżniania postaw celowościowych i zasadniczych, mogą być tylko pośrednio porównywane z rezultatami badań ogólnopolskich. Zbieżność dotyczy zależności postaw od wieku, rozbieżność zaś zależności postaw od płci. Wśród katolików niedzielnych postawy celowościowe i zasadnicze występują w swoistej równowadze. Można by stąd wyciągnąć wniosek, że religijność mierzona udziałem w praktykach kultowych sprzyja upowszechnianiu się postaw zasadniczych, absencja w praktykach koreluje zaś z postawami celowościowymi.

Postawy zasadnicze i celowościowe badał Cz. Robotycki we wsi Jurgów na Spiszu, wsi peryferyjnej z tendencjami do modernizacji w fazie zmian początkowych. W oparciu o rozmowy z mieszkańcami wsi autor doszedł do wniosku o narastaniu tendencji do postaw celowościowych w związku z procesami urbanizacyjnymi. Zderzenie się dwóch typów postaw i proces wypierania postawy zasadniczej objawiały się we wzroście indywidualnego poczucia zagrożenia (niezadowolenie z życia na wsi, nieufność wobec innych, przejawy dezintegracji wioskowej, konflikty indywidualne i grupowe). Zaznaczał się dysonans między potrzebą zaufania a rzeczywistymi postawami życiowymi mieszkańców wsi. Za wskaźniki postawy celowościowej uznał Cz. Robotycki opinie o nieskuteczności dawnych zasad, o tym, że każdy kieruje się własnym interesem. Tym deklaracjom świadczącym o postawie celowościowej przeczyły niektóre zachowania. Na przykład nie do pogodzenia z postawą celowościową były formy współdziałania oparte na dawnych zasadach (formy odrob-

³⁶ A. Święcicki, *Z badań nad stanem*, art. cyt., 38—39.

ków) oraz silne uleganie opinii grupowej. W poglądach mieszkańców Jurgowa szereg norm ma charakter odwieczny i niezmienny (np. normy religijne)³⁷.

We wsi małopolskiej Zaborów — jak wynika to z badań M. Wieruszewskiej-Adamczyk z 1971 roku — utrzymywał się w okresie powojennym znaczny stopień integracji kulturowej. Dzięki znacznej sile tradycji utrzymywały się bez większych zmian sprawdzone wzory obyczajowe i normy religijne. Najmniej kontrowersji w życiu społecznym wsi budziły sprawy religii. Normy religijne — przynajmniej na płaszczyźnie deklaratywnej i w sferze obserwowalnych zachowań — były prawie powszechnie aprobowane. Przekonania badanych ukształtowane w dużym stopniu pod wpływem norm religijnych oddziaływały na wzory życia rodzinnego. Wyraźne stwierdzenia, że katolicy powinni być posłuszni nakazom Kościoła, ponieważ są one absolutnie słuszne, znalazło odbicie w uznawanych wzorach życia rodzinnego.

W niektórych dziedzinach stosunków międzyludzkich zaobserwowano osłabienie normatywności zaleceń i nakazów, ambiwalentność postaw i różnorodność opinii (np. w zakresie niektórych elementów wzoru wychowawczego, wyboru partnera do małżeństwa). Najbardziej wyraźnym przekształceniem podlegała sfera zwyczajów i obrzędów. Z obrzędowości dorocznej zniknęło wiele wróżb i praktyk magicznych, inne stały się mniej popularne. Pogłębiły się rozbieżności między standardami kulturowymi a zachowaniami ludności. W sytuacji modernizującej się społeczności wiejskiej zmiany są nierównomierne, przy rygorystycznej akceptacji jednych norm obyczajowych, inne zmieniają się powoli lub nawet gwałtownie i istotnie³⁸.

Wraz z upowszechnianiem się orientacji celowościowych następuje — jak można przypuszczać — przewartościowanie cech i kryteriów, według których ceni się innych ludzi, w kierunku podkreślenia walorów i umiejętności pragmatycznych. Badania M. Łoś w środowisku wiejskim dzieci szkolnych w wieku 13—15 lat z końca lat sześćdziesiątych dowodziły jeszcze silnej obecności nastawień zasadniczych w ocenie właściwości cenionych u rówieśników. Niemal dwie trzecie badanych ceniło cnoty moralne wśród cech pozytywnych (zalety) swoich rówieśników (np. uczynny dla rodziców, prawdomówny). Zwolennikami cnót moralnych (orientacja zasadnicza) częściej okazywały się dziewczęta, uczniowie odpowiednio star-

³⁷ Cz. Robotycki, *Tradycja i obyczaj w środowisku wiejskim. Studium etologiczne wsi Jurgów na Spiszu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, 71—95; tenże, *Poglądy na moralność w społeczności wiejskiej. Raport z badań*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne 1978, z. 11, 89—102.

³⁸ M. Wieruszewska-Adamczyk, *Przemiany społeczności wiejskiej. Zaborów po 35 latach*, Warszawa 1978, 77—91.

si wiekiem, dobrze uczący się, łagodnie wychowywani, dzieci rodziców pracujących w PGR i pracowników umysłowych. Zwolennikami cnót pragmatycznych (orientacja celowościowa) byli częściej chłopcy, uczniowie raczej młodszy, wychowywani rygorystycznie i uzyskujący złe wyniki w nauce. Pozycja społeczna rodziny i cechy ekonomiczne sytuacji badanych lub ich środowiska nie miały większego wpływu na kształtowanie się przyjmowania przez uczniów orientacji zasadniczej lub celowościowej. Młodzież wiejska przywiązywała małą wagę do cech pragmatycznych i jedynie marżinesowo uwzględniała je przy wyborze cech istotnych dla oceny rówieśników³⁹.

Szczupłość materiałów porównawczych odnoszących się do środowisk wiejskich nie pozwala ocenić, czy i w jakim zakresie postawy zasadnicze i pragmatyczne stają się bardziej lub mniej popularne wśród ludności wiejskiej, czy też może nie zachodzą żadne istotne zmiany w proporcji obydwu typów postaw. Można hipotetycznie przyjąć, że procesy społecznej urbanizacji wsi sprzyjają upowszechnianiu się orientacji celowościowo-pragmatycznych kosztem orientacji zasadniczych. Badania typu monograficznego wskazują — wbrew ustaleniom ogólnopolskim — na znaczną popularność nawiązań zasadniczych w postawach życiowych ludności wiejskiej.

Zagadnienie, które z nakazów moralnych, cech charakteru i wzorów zachowań powinny obowiązywać powszechnie i w każdych okolicznościach, które zaś mają wartość względną i zależną od okoliczności pojawiało się w badaniach nad rygoryzmem i relatywizmem etycznym. Respondenci wypowiadali się, czy dana postawa, cecha charakteru, sposób postępowania itp. są „zawsze dobrem”, „zawsze złem”, czy też „to zależy” od uwarunkowań sytuacyjnych. Bardzo silna pochwała nie dopuszczająca wyjątków lub bardzo silna nagana (potępienie) również nie dopuszczająca wyjątków odzwierciedlała rygoryzm moralny, zaś częściowe potępienie i częściowa aprobata zarazem („to zależy”) wskazywała na relatywizm lub tolerancję wobec ocenianych zachowań i postaw.

Badania nad rygoryzmem moralnym przeprowadził w latach 1969—1970 M. Kozakiewicz wśród nauczycieli polskich⁴⁰. Nauczyciele uznali w następującym zakresie względność i zależność ocen moralnych poszczególnych czynów, postaw i cech charakteru (odpowiedzi typu „to zależy”): kłamstwo — 70,5⁰/0, posłuszeństwo —

³⁹ M. Łoś, *Aspiracja a środowisko*, Warszawa 1972, 198—237.

⁴⁰ M. Kozakiewicz, *Nowoczesność nauczycieli polskich. Próba diagnozy*, Warszawa 1974, 162—178. M. Nijakowski ustalił, że wśród nauczycieli o stażu pracy 10 lat zaznaczała się przewaga relatywistów nad absolutystami (56⁰/0 do 44⁰/0), zaś wśród nauczycieli o dłuższym stażu pracy proporcje odwracały się (60⁰/0 absolutystów i 40⁰/0 relatywistów). A. Gołąb, *Wysokość standardów moralnych a moralne zachowanie się*, w: *Badania nad osobowością dzieci i młodzieży*, pod red. I. Obuchowskiej, O. W. Owczynnikowej, J. Reykowskiego, Warszawa 1979, 69.

67,3⁰/₀, przebaczenie win — 66,0⁰/₀, pokora — 62,4⁰/₀, pryncypialność — 61,3⁰/₀, prawdomówność — 59,2⁰/₀, solidarność — 51,0⁰/₀, niezmienność przekonań — 46,2⁰/₀, tolerancja — 45,2⁰/₀, miłosierdzie — 45,1⁰/₀, dyskrecja — 23,0⁰/₀, troska o „czyste ręce” — 21,3⁰/₀, szacunek dla przewyższających wiekiem lub autorytetem — 15,1⁰/₀, kradzież — 14,2⁰/₀.

W poglądach etycznych badanych nauczycieli dokonał się daleko posunięty proces przechodzenia od etyki rygoryzmu i absolutnych norm moralnych do etyki bardziej zrelatywizowanej. Postawy i oceny moralne bardziej zrelatywizowane występowały częściej wśród nauczycieli miejskich niż wiejskich. Niezbyt duże różnice w postawach moralnych wystąpiły ze względu na poziom wykształcenia. Nauczyciele z wyższym wykształceniem byli bardziej relatywistami w sprawach pozbawionych wyraźnego charakteru światopoglądowego, jednak w odniesieniu do wartości ściślej związanych z tradycją religijną związek ten był odwrotny. Pozytywny stosunek do religii (wierzący i regularnie praktykujący) wiązał się z niższym odsetkiem ocen zrelatywizowanych. Jednak wobec pewnych wartości, jak na przykład wobec prawdomówności, dyskrecji, szacunku dla starszych i pryncypialności, wpływ ten był mało dostrzegalny.

Konstatacje M. Kozakiewicza wskazują na zaawansowany w środowiskach nauczycielskich proces odchodzenia od norm absolutnych i ponadczasowych do „relatywnych”. Przejawiana przez wielu nauczycieli niechęć do bezwzględnego potępienia lub aprobowania ocenianych postaw i zachowań może oznaczać bardziej krytyczny i racjonalny stosunek do czynów dość jednoznacznie określanych w tradycji moralnej. Trudno jednak zgodzić się z autorem uznającym *en bloc* skłonność do relatywizmu etycznego za wskaźnik postępowości i nowoczesności nauczycieli polskich. Nawet pedagogika socjalistyczna w praktyce *implicite* kwestionuje relatywizm etyczny.

Wysoki poziom zrelatywizowania ocen stwierdzono wśród młodzieży płockiej uczęszczającej do średnich szkół ogólnokształcących, techników i zasadniczych szkół zawodowych oraz studentów. Wskaźniki odpowiedzi typu „to zależy” kształtowały się następująco: kłamstwo — 67,8⁰/₀, posłuszeństwo — 63,9⁰/₀, pokora — 61,0⁰/₀, niezmienność przekonań — 57,4⁰/₀, tolerancja — 52,0⁰/₀, przebaczenie win — 51,1⁰/₀, miłosierdzie — 37,8⁰/₀, skromność — 31,5⁰/₀, dyskrecja — 22,3⁰/₀, kradzież — 12,4⁰/₀, szacunek dla starszych — 11,2⁰/₀.

Proces „zmiękczenia” rygorystycznego charakteru uznawanych zasad moralnych u młodzieży jest dość daleko posunięty, ale jeszcze nie zakończony. Skonstatowany uprzednio nieznaczny stopień „zasadniczości” w poglądach młodzieży płockiej znalazł odzwierciedlenie i potwierdzenie w analizach rygoryzmu moralnego. Krąg osób uważających, że czyn jest moralnie dobry lub zły z „samej natury” bez względu na okoliczności i konsekwencje łągodzące, jest znacznie

mniejszy niż krąg osób hołdujących relatywizmowi sytuacyjnemu. Niskie wskaźniki jednorodnych ocen dezaprobaty świadczą, że relatywizm moralny młodych nie może być utożsamiany z postawą nihilistyczną lub cyniczną. Postaw nihilistycznych można dopatrywać się tylko u nielicznych przedstawicieli młodego pokolenia. Często natomiast jest dostrzeganie sytuacji społecznych relatywizujących zasady i wartości moralne. Młodzież wykazuje tendencję do zwątpienia w słuszność skrajnych ocen (rygoryzm i relatywizm „czysty”).

Nieco inną warstwę rygoryzmu i tolerancji można odnaleźć w badaniach ogólnopolskich z 1966 roku. Rygoryzm to „znaczniejsze od przeciętnego moralne lub prawne postępowanie zachowań, które naruszają wartości akceptowane w jakichś kręgach społecznych”, zaś tolerancja to „brak potępienia moralnego lub prawnego, względnie potępienia słabsze niż przeciętne w stosunku do zachowań, które naruszają wartości akceptowane w jakichś kręgach społecznych”⁴¹.

Rygoryzm w przypadku naruszeń elementarnych norm społecznych (nieudzielenie możliwej pomocy komuś, czyje życie jest w niebezpieczeństwie; niepowiadomienie władz o nazwisku przypadkowo spotkanego przestępcy; kłamstwo nie przynoszące korzyści osobistej, ale wyrządzające komuś krzywdę moralną; usiłowanie samobójstwa i inne) był powiązany z następującymi determinantami społecznymi: niższa pozycja społeczna, starszy wiek, stan wdowi, postawa zasadnicza, lepsze przystosowanie życiowe i brak poczucia zagrożenia. Tolerancja wiązała się z takimi cechami, jak: wyższa pozycja społeczna, młodszy wiek, stan wolny, postawa celowościowa, gorsze przystosowanie do życia i poczucie zagrożenia. Cechy psycho-społeczne korelowały bardzo wyraźnie w odniesieniu do sytuacji związanych z obowiązującymi sankcjami karnymi, jeżeli zaś sytuacje te nie wiązały się z sankcjami karnymi, zależności występowały słabiej lub w ogóle nie zaznaczały się⁴².

Dokonany pobieżnie przegląd dotychczasowych badań nad postawami zasadniczymi i celowościowymi wskazuje, że nie są one przedmiotem licznych studiów empirycznych prowadzonych przez przedstawicieli szczegółowych dyscyplin nauk społecznych. Wyniki poszczególnych badań są dość często nieporównywalne, dotyczą bowiem różnych punktów czasowych i odmiennych środowisk społecznych, dobieranych zgodnie z zaplanowanymi celami badawczymi. Możliwość uogólnienia wyników tych badań, to znaczy tworzenia na ich podstawie syntetycznej charakterystyki, są bardzo ograniczo-

⁴¹ A. Podgórecki, J. Kwaśniewski, M. Łoś-Bobińska, J. Kurczewski, *Poczucia prawne i moralne społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1968, 35.

⁴² *Tamże*, 44.

ne ze względu na odmienne operacjonalizacje i konstruowanie wskaźników empirycznych. Na przykład rygoryzm postawy wobec norm ma wiele cech wspólnych z postawą zasadniczą, jakkolwiek z nią nie utożsamia się.

Werbalne sformułowanie pytania w kwestionariuszu ankiety lub wywiadu sprzyja lub utrudnia ujawnieniu się nastawień zasadniczych lub pragmatycznych. Rejestrowane przez socjologów odpowiedzi ocenne badanych osób mogą być wynikiem pozytywnej lub negatywnej reakcji na „hasła”, nie zaś przejawem świadomej refleksji moralnej. Należałoby weryfikować ogólne deklaracje za „zasadniczością” lub „celowością” w świetle bardziej konkretnych, niekiedy konfliktowych, sytuacji i zachowań (potrzeba określenia postaw za pomocą definicji operacyjnych). Dobranie bardziej subtelnych wskaźników różnicujących postawę pragmatyczną i nihilistyczną dobrze służyłoby rozwiązaniu omawianego zagadnienia.

Dalsze badania empiryczne mogą przynieść odpowiedź na pytanie) do jakiego stopnia postawy zasadnicze, kompromisowe i celowościowe są upowszechnione w społeczeństwie w latach osiemdziesiątych, w poszczególnych środowiskach i jakim dynamicznym zmianom podlegają. Należałoby skierować uwagę na zespół czynników tworzących i warunkujących te postawy, jak cechy osobowościowe, a także płeć, poziom wykształcenia, wykonywany zawód i religijność. Lista determinant współokreślających „zasadniczość — celowościowość” moralną jest długa, a dotychczasowe badania uwzględniają tylko jej część, nie doprowadzając w wielu przypadkach do ustaleń jednoznacznych. Przeprowadzone rozważania pozwalają na sformułowanie kilku uwag syntetycznych.

5. Uwagi syntetyczne

Rezultaty omawianych badań nad postawami zasadniczymi i celowościowymi oraz nad rygoryzmem moralnym nie są w pełni sprowadzalne do wspólnego mianownika, wskazują jednak na odchodzenie od moralności z roszczeniami do bezwzględnych rozstrzygnięć, do moralności z poszerzającą się „przestrzenią” indywidualnych decyzji, w której osobisty osąd jednostki wyrasta do roli normotwórczej instancji ocen moralnych (autonomizacja wartości moralnych). W decyzjach i działaniach wielu ludzi współczesnych pragnie orientować się na własne przekonania o słuszności dokonywanych wyborów.

W społeczeństwie polskim niewiele ponad piąta część reprezentuje postawy zasadnicze, trzecia część — postawy celowościowe, reszta przypada na różnego rodzaju postawy kompromisowe. Odchodzenie od „zasadniczości moralnej” cechuje znaczne odłamy młodzieży polskiej. Roszczenia moralne w postaci dobra i zła egzystują w potocznej świadomości większości Polaków, ale nie mogą być one

zadekretowane odgórnie, powszechnie i bez wyjątku. Dominują tendencje umiarkowane, zakładające możliwość większych lub mniejszych modyfikacji a nawet odstępstw od zasad.

Ewolucja moralna nie przebiega w kierunku nihilizmu moralnego, w którym dobro i zło są wyimaginowanymi pojęciami należącymi do świata wyobrażeń mitycznych (anomia społeczno-moralna). Postawy nihilistyczne obejmują cienką warstwę społeczeństwa, jednak jako bardzo niebezpieczne wymagają zdecydowanego, przeciwdziałania. Przy istniejącej skłonności uważania za moralnie dobre tego co korzystne lub wygodne, przy daleko posuniętej niewierze w niezmiennosc reguł moralnych, postawy celowościowe mogą przekształcać się w skrajnie pragmatyczne, w końcu zaś w nihilistyczne oraz być prostą drogą do nierespektowania niewygodnych lub trudnych norm moralnych⁴³. Wzrost nastawień celowościowo-instrumentalnych we współczesnym świecie wydaje się przejawem szerszej tendencji, w której „planowanie a nie objawienie, porządek racjonalny a nie natchnienie, systematyczna rutyna a nie działanie charyzmatyczne lub tradycyjne, są imperatywami w coraz szerszych dziedzinach życia publicznego”⁴⁴.

Odchodzenie od „świadomości kodeksowej” w moralności przejawia się w narastaniu ocen zrelatywizowanych. Jeżeli nawet traktuje się normy moralne jako typy idealne, to ich użyteczność i funkcjonalność sprawdza się w konkretnych okolicznościach życiowych i dostosowuje się do nich (waloryzacja norm). W aspekcie empirycznym normy nie tylko zmieniają się, ale ich obowiązywalność różnicuje się w społeczeństwie w zależności od sytuacji. Te uwarunkowania sytuacyjne są dość często podnoszone, zwłaszcza przez ludzi młodych, uwrażliwionych negatywnie na przestrzeganie norm narzuconych z zewnątrz przez rodziców, wychowawców, ogólniej — przez społeczeństwo, wyczulonych na indywidualne, wolne i odpowiedzialne decyzje moralne.

Odchodzenie od absolutyzmu norm ku kulturowo-antropologicznemu relatywizmowi nie oznacza ewolucji ku społeczeństwu, które nie znalazłoby całkowicie rygoryzmu i sposobów organizowania stosunków międzyludzkich za pomocą zasad i norm (społeczeństwo bez norm), ku relatywizmowi i sceptycyzmowi w sensie pejoratyw-

⁴³ „Mamy bowiem do czynienia — jak zaznacza Z. Sufin — z taką sytuacją, która polega na osłabieniu rezygnacyjnych funkcji zasad moralnych. Mimo iż zasady te są akceptowane, to deklaracyjny charakter takiej akceptacji powoduje, że zasady moralne w rzeczywistości nie regulują zachowania ludzi. Dlaczego? Człowiek wybiera to, co jest skuteczne, co daje korzyść, nawet jeżeli postępowanie takie koliduje z normą moralną. Potępia łapówki jako czyn niemoralny, ale równocześnie sam decyduje się na danie komuś łapówki, jeżeli jest to skuteczny sposób na załatwienie sobie czegoś”. *Kondycja moralna Polaków, art. cyt.*, 27.

⁴⁴ B. Wilson, *Religion in Sociological Perspective*, Oxford-New York 1982, 177.

nym. Oznacza natomiast złagodzenie absolutyzmu i niepodważalności norm w kierunku etyki pryncypiów o ograniczonym zasięgu ważności. Socjologia moralności wskazuje na narastające tendencje „permissywne” w społeczeństwie. Ten fakt nie powinien ująć uwadze etyków i teologów moralistów poszukujących najgłębszych uzasadnień dla ogólnoludzkich oraz chrześcijańskich wartości i norm moralnych.

Dokonywujący się proces przemian moralnych oznacza odchodzenie od zamkniętego systemu moralnego opierającego się o mechanizmy kontroli i zarządzania ze strony autorytetów społeczno-moralnych, do zorientowanego pluralistycznie pod względem wyznaczanych wartości społeczeństwa (*wertplurale Gesellschaft*)⁴⁵. Jeżeli przyjąlibyśmy za Th. Geigerem podział moralności na tradycyjną, dogmatyczną i autonomiczną, to współczesne przemiany moralne charakteryzujące się narastaniem postaw celowościowych, wzrostem subiektywizmu etycznego, w którym indywidualne sumienie jest ostatecznym sędzią i normotwórczym autorytetem, wskazują na ewolucję w kierunku autonomicznej moralności o charakterze subiektywistycznym, na odejście od etosu konformizmów społecznych w kierunku etosu personalnego i etycznej samokontroli⁴⁶. Zaawansowanie tego procesu w świetle dotychczasowych badań nie daje się zmierzyć w precyzyjny sposób.

Normy moralno-obyczajowe są interpretowane mniej w perspektywie „zasadniczości” jako ponadczasowe i powszechnie uznane zasady współżycia społecznego, bardziej zaś w odniesieniach sytuacyjnych (moralność „tworzona”), mniej poprzez „przymierzanie” sytuacji do zasad moralnych, bardziej zaś przez przystosowywanie zasad moralnych do sytuacji. Przynajmniej w postawach kompromisowych nie jest to relatywizm, który wyklucza zasady moralne jako takie. Ujmuje się je jakby w nowej perspektywie odbiegającej od bezdyskusyjnej i bezwarunkowej „kodeksowości”, podsuwającej niezmiennie priorytety wartości. Dopiero w postawach celowościowych, zwłaszcza skrajnych, elastyczność i podatność na innowacje, nadążanie za zmieniającymi się sytuacjami społecznymi, łatwość uwzględniania w ocenie własnych, bieżących, indywidualnych celów i interesów, wiodą ku niebezpieczeństwu subiektywizmu aksjologicznego. W pewnych kręgach społeczeństwa polskiego postawy celowościowo-pragmatyczne są nakierunkowane na uzyskiwanie doraźnych, wyłącznie osobistych celów i korzyści.

Z przeprowadzonych analiz socjologicznych można wyprowadzić

⁴⁵ S. H. Pfürtner, *Zur wissenschaftstheoretischen Begründung der Moral*, w: *Theorietechnik und Moral*, wyd. N. Luhmann, S. H. Pfürtner, Frankfurt a. M. 1978, 204.

⁴⁶ K. A. Ziegert, *Nach der Emanzipation des Rechts von der Moral: gesellschaftliche Wirkungschancen der Moral*, w: *Theorietechnik und Moral*, dz. cyt., 148—149.

ogólne zalecenia natury socjotechniczno-wychowawczej. Jeżeli w świadomości moralnej znacznej części społeczeństwa przeważają postawy kompromisowe i celowościowe, to w oddziaływaniu wychowawczym nie można tylko porzesać na moralizatorskim odwoływaniu się do zasad jako zasad, norm jako norm, lecz należy wskazywać na potrzebę i nieodzowność określonych alternatyw działania. Wielu ludzi w naszym społeczeństwie, zwłaszcza młodych, odnosi się „celowościowo” do otaczającej ich rzeczywistości społecznej, ale w ich nastawienia pragmatyczne można włączyć zarówno zasady oceniane jako dobre lub złe z moralnego punktu widzenia. Wartość społeczno-moralna decyzji i następnie realizowanych działań zależy będzie nie tylko od techniki podejmowania decyzji (analiza zasad lub sytuacji), ale od tego, jakie to będą decyzje. Wychowanie moralne zakłada jednak przyswojenie sobie przez wychowanków jakiegoś minimum zasad pożądanym z moralnego punktu widzenia. Konstruowanie zaś zasad moralnych przez odwoływanie się do faktów — jak słusznie zauważa J. Majka — jest wprowadzeniem sofistyki do rozumowania etycznego⁴⁷.

Zmiana w podejściu do ogólnych zasad i norm moralnych nie może oznaczać rezygnacji z wszelkiego *a priori* normatywnego w działaniach obyczajowych, pełną giętkość myślenia w kwestiach moralnych, totalną sytuacyjną pedagogikę moralną. Skrajny relatywizm moralny czyniący wartości moralne jedynie subiektywną indywidualną sprawą jednostki, rozszerzający do maksimum jej swobodę, niesie z sobą niepożądane następstwa, którym należy skutecznie przeciwdziałać w procesie edukacji i wychowania społeczno-moralnego.

W praktyce wychowawczej istnieje możliwość przewyciężenia zarówno nieuzasadnionego absolutyzmu moralnego, jak i relatywizmu, ale jedynie w warunkach, gdy młodzi ludzie będą uczyć się umiejętności samodzielnego podejmowania decyzji, twórczego i racjonalnego rozstrzygnięcia kwestii moralnych, samokontroli i krytycyzmu wobec własnego postępowania, a nade wszystko rozumienia sensu i celu norm moralnych oraz ich uzasadnienia (racje obowiązywania). Suwerenność i autonomia w zakresie wyborów moralnych wymaga od człowieka posiadania wiedzy w zakresie widzenia głównych i ubocznych, bliższych i dalszych skutków podjętych decyzji, dużej dojrzałości i siły charakteru po to, by rozróżnić precyzyjnie pomiędzy konkretyzacją dyrektyw moralnych a bezgraniczną dowolnością jednostkowej subiektywności, pomiędzy pragmatyzmem a cynizmem, pomiędzy wyjątkami od zasad a wszelką relatywnością zasad, między autorytaryzmem a moralnością z autorytetem. W przeciwnym razie wybory moralne będą narażone na błąd, a wobec tego mogą prowadzić w niepożądanym kierunku, do

⁴⁷ J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Warszawa 1980, 28.

zastąpienia kryterium moralnej słuszności kryteriami prakseologicznej efektywności lub własnej przyjemności i pożytku.

Wychowanie moralne winno dać człowiekowi szansę zinternalizowania norm ogólnych i szczegółowych wskazań moralnych, a następnie przestrzegania ich bez zewnętrznych nacisków, oceny sytuacji w świetle uwewnętrznionych zasad. Wraz z „kryzysem” moralności jako dziedziny powszechnie ważnych zasad i reguł działania jest odczuwana potrzeba nowego sformułowania i ciągłego uzasadniania uniwersalnie ważnych dyrektyw i sposobów współżycia ludzkiego. Socjologia moralności ukazująca, jak normy moralne funkcjonują w świadomości i postępowaniu ludzi, nie jest w stanie odpowiedzieć na bardziej podstawowe pytania związane z sensownym i godziwym ułożeniem życia w pokoju i wolności. Zgłasza zapotrzebowanie na filozoficzne i teologiczne uzasadnienie moralności.

Przeprowadzone rozważania stwarzają bezpośrednio lub pośrednio kompleks pytań pod adresem socjologii religii. W społeczeństwie przedtechnicznym (chrześcijańskim) moralność rozwijała się pod auspicjami systemu religijnego. Religia była gwarantem ładu moralnego w życiu codziennym. Stanowiła podstawę do oczekiwań moralnych i zachęt umoralniających (kodeks moralny związany ze źródłami nadprzyrodzonymi), zaś decyzje moralne były wyznaczane przez oceny i sądy moralne⁴⁸. Jednocząca rola etyki religijnej, tradycyjne wzory ładu normatywnego, moralny wymiar ról społecznych pełnionych przez członków społeczeństwa, zasadniczy konsens moralny itp. zjawiska zostały zachwiane w społeczeństwie pluralistycznym.

Wartości i normy uznawane w społeczeństwie współczesnym nie są już ściśle zintegrowane. O decyzjach osobowych rozstrzygają często kryteria i procedury racjonalno-instrumentalne (skuteczność środków dobieranych do osiągnięcia celów), zaś wartości istotne (substancjalne) schodzą na dalszy plan⁴⁹. Detronizacja tradycyjnych autorytetów moralnych i zmieniony stosunek do wartości sprzyjają sekularyzacji etyki oraz są wyraźną lub ukrytą negacją moralnej roli zorganizowanej religii⁵⁰. Tego rodzaju procesy sekularyzacji etyki i „prywatyzacji religii” nie są tak daleko posunięte w Polsce, jak w krajach wysoko rozwiniętych Europy Zachodniej. Zebrane materiały dotyczące recesji postaw zasadniczych i upowszechniania się postaw celowościowych sugerują istnienie tego procesu rów-

⁴⁸ B. Wilson, *Religion in Sociological*, dz. cyt., 159—162.

⁴⁹ *Tamże*, 166—167.

⁵⁰ R. Campiche, F. Isambert, Ch. L. D'Epina, *Religion, valeurs et vie quotidienne: dimension d'une problématique*, w: CIRS, *Actes 16eme Conférence Internationale de Sociologie des Religions. Lausanne 1981. Religion, valeurs et vie quotidienne*, Lille 1981, 13—22; B. Wilson, *Morality and the Modern Social System*, w: CIRS, dz. cyt., 341—360.

niez w społeczeństwie polskim, a jego siłę da się w przybliżeniu określić w trakcie empirycznych badań socjologicznych.

Można postawić pytanie, w jakiej mierze Kościół zachował swoją rolę w zakresie formułowania, podawania wartości moralnych oraz kierowania rzeczywistą moralnością ludzi? Do jakiego stopnia moralność ta zachowała wymiar sakralny? W jakim sensie sekularyzację etyki można uznać za jeden z przejawów „prywatyzacji” religii? Czy zawsze trzeba uznać sekularyzację moralności za przejaw „dysocjacji” moralności i religijności? Czy sekularyzacja życia moralnego nie jest w pojedynczych przypadkach „restrukturalizacją” stosunków religia — moralność? W jakim zakresie następuje zastępowanie świadomości religijnej przez orientacje empiryczno-pragmatyczne? Są to pytania, na które powinni w sposób bardziej kompetentny odpowiedzieć socjologowie religii niż socjologowie moralności.

DIE PRINZIPIELLEN UND ZIELBEZOGENEN HALTUNGEN IN DER POLNISCHEN GESELLSCHAFT

Das Institut für Meinungsforschung des Polnischen Rundfunks und Fernsehens führte in den 60-er Jahren empirische Sondierungen durch. Sie liessen die Reichweite der prinzipiellen und zielbezogenen Haltungen in der polnischen Gesellschaft feststellen. Die ausführlichen Untersuchungen, die in den verschiedenen Schichten der polnischen Gesellschaft durchgeführt wurden, ergänzten das globale Bild der prinzipiellen und zielbezogenen Haltungen der Polen. Auf der gegenwärtigen Etappe der soziologischen Forschungen ist es möglich einen synthetischen Überblick der bisherigen Ergebnisse auf diesem Gebiet zu bekommen. Dieses Ziel stellt sich der Autor im folgenden Artikel.

Die prinzipielle Haltung wird in der polnischen soziologischen Literatur als „direkte Annahme oder Ablehnung einer Regel, die ein eingebildetes oder natürliches Verhalten betrifft” bezeichnet; in der zielbezogenen Haltung dagegen, auch instrumental genannt, ist „die Annahme oder Ablehnung eines eingebildeten oder natürlichen Verhaltens von der spezifischen Überlegung, von der Kalkulation verschiedener möglichen Verhaltensvarianten und von der Effektbewertung abhängig”. Das Bevorzugen des prinzipiellen Lebensstils drückt sich in der Annahme und Beachtung der Regeln und Normen infolge der spontanischen, mehr oder weniger automatischen, manchmal betrachtlosen Anerkennung deren aus. Die „sittliche Grundsätzlichkeit” setzt ein hohes Internalisationsgrad der Normen, Anerkennung ihres kategorischen und objektiven Charakters, Anpassung des tatsächlichen Verhaltens an die Moralnormen und nicht der Normen an das Verhalten voraus. „Zielbezogene Lebensweise” offenbart sich in der Kalkulation der Effekte bei der Realisierung eines Prinzips und der, mit diesem Prinzip konkurrierenden, Prinzipien (Berechnung von Verlusten und Nutzen).

Die Resultate der besprochenen Forschungen der prinzipiellen und zielbezogenen Haltungen und des moralischen Rigorismus lassen sich nicht auf den gleichen Nenner bringen, sie weisen jedoch auf den Rückkehr von der Moral mit unbedingten Lösungen, zu der Moral mit dem sich verbreitenden „Raum” der individuellen Entscheidungen, in denen die persönliche Meinung die Rolle der normbildenden Instanz der Moralbewertungen annimmt (Autonomisierung der Moralwerte). Viele gegenwärtige Menschen wünschen sich, in ihren Entscheidungen auf eigene Überzeugung über die Richtigkeit der

Wahl zu orientieren. In der polnischen Gesellschaft werden die prinzipiellen Haltungen von nicht viel über 1/5, die zielbezogenen Haltungen von 1/3 der Bevölkerung repräsentiert, den Rest bilden die Kompromisshaltungen. Das Abgehen von der „Moralgrundsätzlichkeit“ charakterisiert den grösseren Teil der polnischen Jugend.

Das Abweichen von dem Absolutismus der Normen in Richtung des kultur-anthropologischen Relativismus bedeutet keine Evolution zur Gesellschaft, die den Rigorismus ganz nicht kennen würde und die menschlichen Beziehungen mit Hilfe der Normen und Prinzipien nicht zu organisieren wüsste (Gesellschaft ohne Normen), zu dem Relativismus und Skeptizismus im negativen Sinne. Es bedeutet die Milderung des Absolutismus und Unberührtheit der Normen in Richtung der Prinzipienethik mit dem begrenzten Gültigkeitsbereich.

Die Soziologie der Moral weist auf die anwachsenden „permissiven“ Tendenzen in der polnischen Gesellschaft auf. Diese Tatsache sollen die Ethiker und Moraltheologen, die die tiefsten Begründungen für christliche Werte und Moralnormen suchen, nicht ausser Acht gelassen werden.